

Warszawa - Poznań, (



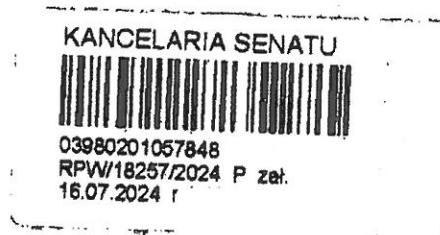
Fundacja Dobre Państwo

ul. Żbikowa 14

61 – 065 Poznań

KRS: 0000903252

www.dobrepanstwo.org



Pani Senator

Małgorzata Kidawa Błońska

Marszałek SENATU RP

w miejscu

PETYCJA

Na podstawie art. 63 Konstytucji RP i art. 2 art. 2 ust. 3 Ustawy o petycjach wnosimy petycję o podjęcie działań w celu wniesienia pod obrady Sejmu projektu ustawy o zmianie:

ustawy z dnia 27 czerwca 1997 roku o partiach politycznych (tekst jednolity Dz. U. z 2023 r. poz. 1215) polegającej na zmianie treści art. 28 § 1 pkt) 1 i pkt. 2) poprzez nadanie temu przepisowi następującego brzmienia:

art. 28.1 Partia polityczna, która:

- 1) W wyborach do Sejmu samodzielnie tworząc komitet wyborczy otrzymała w skali kraju co najmniej JEDEN % ważnie oddanych głosów na jej okręgowe listy kandydatów na posłów albo*
- 2) W wyborach do Sejmu weszła w skład koalicji wyborczej, której okręgowe listy kandydatów na posłów otrzymały w skali kraju co najmniej TRZY % ważnie oddanych głosów,*

Ma prawo do otrzymywania przez okres kadencji Sejmu, w trybie i na zasadach określonych w niniejszej ustawie, subwencji z budżetu państwa na działalność statutową, zwaną dalej „subwencją”.

UZASADNIENIE

W ewidencji partii politycznych wpisane jest 99 ugrupowań. Aktywną działalność wykazywała jedynie ich magiczna liczba 66. GUS wskazuje, że wszystkie partie zrzeszają nieco ponad 200 tysięcy członków. Są to dane za 2022 rok. Baza członkowska spada. Tylko cztery partie deklarują, że zrzeszają więcej aniżeli 10 tysięcy członków. Wszystkie aktywne partie opierają się na pracy społecznej swoich członków. Dobrowolność i nieodpłatność świadczonej pracy dotyczą blisko 20 tysięcy wolontariuszy. Zderzmy to z przychodami mieszczącymi się między 80 a 100 milionów złotych rocznie. Miało być transparentnie i oczywiście jest.

Partie karmione są subwencją i dotacją, składkami oraz darowiznami. Mają władze.

Dlaczego zatem partie, które w wyborach do Sejmu cieszą się poparciem większej ilości wyborców aniżeli wszystkie partie łącznie mają członków są wyłączone z finansowania ze źródeł budżetowych. Duże partie baronów głodzą podgryzające je szczenięce partyjki? Ławka do pańskiego stołu z kasą jest tylko dla starców i starowinek? Kasa misiu nie dla Krzysia miodu misa. Puchate są nasze apetyty.

UWAGA. Szlachetni. Argumentacja dostępna w materiałach sprzed blisko ćwierć wieku. Biuletyn „finansowanie partii politycznych. Biuro Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu. Wrzesień 2000 rok. Konferencje i Seminaria 6 (34) 2000

[https://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/D0A951249F368575C125775800488308/\\$file/kis-34.pdf](https://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/D0A951249F368575C125775800488308/$file/kis-34.pdf)

Zachęcamy do uważnej lektury i zauważenia aktualności treści i argumentacji.

Stanisław Gebethner. „konstytucyjna zasada jawności finansowania partii politycznych”

Ludwik Dorn. „finansowanie partii politycznych i kampanii wyborczych”

Bartłomiej Nowatorski. „upaństwowienie partii politycznych i jawności ich finansowania jako przesłanki antykorupcyjnej nowelizacji ustawy o partiach”

Aneks. Projekt ustawy o zmianie ustawy o partiach politycznych.

Marcin Wadecki. „finansowanie partii politycznych w demokracjach zachodnich”

Posuńcie się na grzędzie, niech w końcu ktoś inny tam usiądzie! Jak daleko posuną się parlamentarzyści we frazesach o miłości ojczyzny i o kompetencjach własnych nabytych w znoju i trudzie walki o Dobro, by kolejne kilka lat mieć służbę współpracowników, gawiedź doradców i kramik na biurko? By móc opędzać się od kontaktu z Suwerenem – wyborcą (tak, wszyscy, którzyśmy próbowali dostać się do szlachetnych uszu parlamentarzysty, znamy doskonale milczące telefony biur poselskich, niekończące się „proszę napisać maila i przedstawić sprawę”, „niestety pan/pani poseł/senator nie ma czasu, choć bardzo chce się spotkać”)?

Nie wolno tracić kontaktu z realnym życiem i prostymi ludźmi będąc wiecznym decydem stojącym ponad skutkami podejmowanych przez siebie decyzji i zajądającym się schabowym za przysłowiowe trzy złote w dotowanej sejmowej stołówce. Jest ona doskonałą metaforą żłobu, przy którym trwają zawodowi okupanci funkcji publicznych.

Apelujemy do członków Komisji Petycji. Odważcie się zepsuć humor baronom partyjnym, którzy na zasadach partyjnego abonamentu, jako grube ryby układają listy kandydatów i rozdzielają dotacje na kampanie wyborcze i nominacje na stanowiska. Dajcie fundusze mniejszym, którym się chce z idei a nie z wyrachowania.

Mediom wolno rozmawiać wyłącznie ze wskazanymi politykami. Politykom ze wskazanymi mediami. Grozi nam mentalna gerontokracja. Władza reprezentanta woli ludu stała się profesją, opartym na modelu czerpania korzyści i apanaży z pozycji, pomysłem na życie. Powstał zawód polityk zasiadającego, podmiotu bez odpowiedzialności za podejmowane lub głosowane decyzje. Po wyborach, po przyznanej dotacji partyjnej i dzięki zwrotowi kosztów kampanii, także niepodjęcie decyzji jest wynagradzane.

Od narkotyku i uzależnienia od zbyt długo sprawowanej władzy lekarstwem jest wymuszona abstynencja i oparcie zarządzania na kompetencji służb pracowników cywilnych, którzy nie podlegają wiatrom dziejów zmian politycznych.

Wybory powszechne winny być świętem demokracji. A jednak udaje się je sprowadzić do kiepskiego cyrku dla ludu. Stają się czynnością pozorną, sanującą polityczne ustawki i parantele, budowane w kulisach cyrku.

Proponowana zmiana uchroni adeptów polityki przed zemstą liderów. Uwolni działaczy od ślepego posłuszeństwa. Zmarginalizuje głosowania grupowe z dyscypliną partyjną. Otworzy możliwości samodzielności społecznej. Pokaże nowe twarze i konstruktywne, świeże pomysły.

Bogatsza i zróżnicowana oraz z pewnością barwna kampania istotnie wpłynie na frekwencję przy urnach. Nawet jeśli ilość głosujących jest fetyszem polityków o poparciu społecznym pozostawmy wyborcom wpływ na kształt i skład osobowy reprezentujących ich przedstawicieli. Dość zgranych twarz matron i starców. Młodzi do władzy. Bez dodatkowych kosztów społecznych i budżetowych paleta możliwości na włączanie się suwerena w decyzje społeczno – polityczne się uatrakcyjni.

Doskwiera nam podział społeczeństwa na dwa skłócone obozy. Wybory przeradzają się w plebiscyty. Ludzie dokonują wyborów powodowani emocjami negatywnymi. Głosujemy z trwogi przyzwolenia przydając tym, którzy epatują siłą, władztwem wyrosłym z ram kontroli kompromisu. Nowi nieznani kandydaci dają szansę na zbliżenie, kompromis, alternatywę.

Ludzie się łączą. Pragną wspólnoty. Wyglądają bezpieczeństwa. Nie chcą granic, podziałów, barier i murów wrogości. Politycy dajcie nam WYBÓR we wyborach.

Spółeczeństwo jest rozbite. Podgrzewany jest konflikt dwóch obozów. Treścią jest spór wobec MY i WY. NASI i WASI. Zaczniście łączyć zasypując podziały. Tak zaczęli starożytni i po co to wypadki wiosny ludów improwizując przekonstrowały tak dalece zatruwając umysły, że się lękamy?

Dalekomyślni i doświadczeni politycznie parlamentarzyści, proszę zwracając się do KPRiM-u o opinię nie zapomnijcie skontaktować się z własnymi wyborcami. Macie władzę ustawodawczą. Zaprawdę możecie zmieniać Polskę wraz z wyborcami odrywając się od bieżącej koniunktury partyjnej. Wielu z Was się opatrzyło a skreślenie przez przypadek liczone jest jako poparcie. Nie będzie mógł szef partii Was szantażować. Precz z wekslami.

Demokratycznie wybrana Władzo. Gdyby kruchość i niedostępność zasobów ludzkich i organizacyjnych odwlekała wprowadzenie przepisów wykonawczych to Fundacja Dobre Państwo deklaruje sporządzenie projektu zmian legislacyjnych wraz z uzasadnieniem.

To Wasz Panie i Panowie Parlamentarzyści obowiązek by przeciwdziałać patologii. Zróbcie coś. Prosimy. Taka jest nasza wola. To się da zrobić. Zróbmy to wspólnie.

Oczekujemy osiągnięcia celu Petycji i informację o przyczynie zajęcia konkretnego stanowiska przez Parlamentarzystów, oraz w szczególności o sposobie realizacji zadania nakreślonego przez Petytora.

Chyba, że dzierżyciele środków na kampanię i posiadacze decyzji o wpisaniu na listy, wszelcy z 7, cyfrą siedem na początku swego wieku nie zechcą uruchomić, owej na siekierce lat i doświadczenia osadzonej mocy i ramion głosujących za tym, aby systemowo zmieniło się aż tyle aby wszystko pozostało po staremu. Kto ma chęć pluć na belzebuba?

W każdym przypadku fascynujące będzie śledzenie, które fragmenty powyższej argumentacji zostaną wyrwane z kontekstu i co zrobi kadra doradców by dać uzasadnienie głosującym partii matki nie dotyczyć, bo tacy są zacni? Partia to nie Patria. Jest jedna, lecz nie przewodnia a z pewnością nie jedyna. A Wasza drużyna mądrość etapu jak zauważa? Przekonajcie proszę suwerena, że krzywdzące jest domniemanie, że Komisja Petycji i praw Człowieka wypełnia funkcje fatyczne i dekoracyjne.

Z letnim pozdrowieniem. Wystarczy chcieć. Warto mówić. Gdy nie mówisz tylko słuchasz. Często słuchający staje się posłusznym. Lepiej jest mieć wpływ niż być pod czyimś wpływem. Tak Wam radzi strona społeczna. Wasza rzecz, dlaczego? Każdy ma wybór. Setki tysięcy głosów dają legitymację do finansowania partii z budżetów. Próg miliona głosów jest plunięciem w rozsądek i we wspólnotę.

OŚWIADCZENIE

Wyrażamy zgodę na publikację petycji z podaniem nazwy oraz danych kontaktowych i identyfikacyjnych podmiotu składającego Petycję oraz naszych imion i nazwisk osób reprezentujących.

z wyrazami szacunku,

Witold Solski
Prezes Zarządu Fundacji

Katarzyna Kosakowska
Członek Zarządu Fundacji